

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2021 r.

**Sąd Okręgowy w Warszawie**, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Wagner

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Stefanou

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **Z. B.**

przeciwko (...) S.A z siedzibą w W.

z udziałem Prokuratora (...) w W.

### **o ochronę dóbr osobistych**

1. zobowiązuje (...) S.A z siedzibą w W. do opublikowania w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia wyroku na stronie głównej portalu (...) na własny koszt, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 750 x 350 pikseli, stanowiącej element stałej części portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony portalu, przed zalogowaniem użytkownika, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej (tj. w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności przez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe), na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 14 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

Wydawca i administrator portalu internetowego „(...)” przeprasza Pana Z. B. za opublikowanie w portalu „(...)” artykułu pt. „(...)” z 4 sierpnia 2020 r. zawierającego bezpodstawne insynuacje i zarzuty, że Pan Z. B. popierał w przeszłości władze komunistyczne.

Wskazane insynuacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Bardzo przepraszamy, że na łamach prowadzonego przez nas tytułu prasowego doszło do opublikowania nierzetelnego tekstu, który niesłusznie postawił Pana Z. B. w złym świetle i mógł negatywnie wpłynąć na zaufanie do niego jako osoby sprawującej ważną funkcję publiczną.

(...) S.A. – wydawca Gazety (...) i serwisu internetowego „(...)”;

2. zobowiązuje (...) S.A z siedzibą w W. do opublikowania, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, w najbliższym wydaniu Gazety (...) przekazanym do druku bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na stronie trzeciej dziennika, w ramce o wielkości nie mniejszej niż 1/4 strony, pogrubioną czcionką Times New Roman 12, z co najmniej pojedynczą interlinią zgodnie z programem Microsoft Word, kolorem czarnym na białym tle, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie i powagę tekstu, oświadczenia następującej treści:

„Przeprosiny

Wydawca dziennika „Gazeta (...)” przeprasza Pana Z. B. za opublikowanie na łamach tego dziennika artykułu pt. „(...)” z 4 sierpnia 2020 r. zawierającego bezpodstawne insynuacje i zarzuty, że Pan Z. B. popierał w przeszłości władze komunistyczne.

Wskazane insynuacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Bardzo przepraszamy, że na łamach prowadzonego przez nas tytułu prasowego doszło do opublikowania nierzetelnego tekstu, który niesłusznie postawił Pana Z. B. w złym świetle i mógł negatywnie wpłynąć na zaufanie do niego jako osoby sprawującej ważną funkcję publiczną.

(...) S.A. – wydawca Gazety (...) i serwisu internetowego „(...)”;

3. zobowiązuje (...) S.A. z siedzibą w W. do zaprzestania rozpowszechniania na łamach dziennika Gazeta (...), portalu internetowego Gazeta (...) pod adresem (...), a także na łamach innych dzienników, czasopism i portali internetowych wydawanych lub administrowanych przez (...) S.A. z siedzibą w W. sugestii przypisujących Z. B. jakiegokolwiek powiązania – w przeszłości lub obecnie – z władzami komunistycznej Polski;

4. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych);

5. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

6. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.

Sygn. akt I C 1923/20

## UZASADNIENIE

Pozwem z 20 sierpnia 2020 r. powód Z. B. wniósł o:

1) zobowiązanie pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. do zaprzestania rozpowszechniania na łamach dziennika Gazeta (...) (dalej też: Dziennik), portalu internetowego Gazeta (...) pod adresem (...) (dalej: Portal), a także na łamach innych dzienników, czasopism i portali internetowych wydawanych lub administrowanych przez pozwanego, bezpodstawnych przekłamań i insynuacji przypisujących powodowi Z. B.:

- jakichkolwiek powiązań – w przeszłości lub obecnie – z władzami komunistycznej (...),

- pełnienie w (...) (dalej: (...) lub Związek) roli gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego,

- sprawowania funkcji Prezesa (...) w sposób nieetyczny, naruszający prawo i nietransparentny,

- popełnienie przestępstwa karnoskarbowego poprzez nieujawnienie przed urzędem skarbowym 1 100 000 euro dochodu i nieodprowadzanie podatku od tej kwoty;

2) zobowiązanie pozwanego do zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda poprzez niezwłoczne, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, usunięcie z Portalu wraz ze wszystkimi odnośnikami, mirrorami, zapowiedziami, w tym tymi możliwymi do wyszukania w wyszukiwarce internetowej, w całości i trwale artykułu pt. „(...)” z dnia 4 sierpnia 2020 r. (dalej: Artykuł), dostępnego pod wskazanym adresem https określonym szczegółowo w pozwie;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. o podanym numerze KRS kwoty 50 000 zł;

4) zobowiązanie pozwanego do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, na stronie głównej Portalu, w górnej części strony, bezpośrednio pod

menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 750 pikseli x 350 pikseli, stanowiącej element stałej treści Portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetlaniu głównej strony Portalu, przed zalogowaniem się użytkownika, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej (tj. w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności przez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe), na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z programowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zbiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 30 dni od dnia opublikowania, oświadczenia przeprosin o treści określonej w pozwie;

5) zobowiązanie pozwanego do opublikowania, nie później niż w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, w dwóch kolejnych wydaniach Gazety (...) przekazanych do druku bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku wydanego niniejszej sprawie, na stronie 3. (...), w ramce o wielkości nie mniejszej niż 1/4 stron, pogrubioną czcionką Times New Roman 12, z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z programowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zbiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu o treści wskazanej w pozwie.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu.

W treści pozwu sformułowano również wniosek o zabezpieczenie zgłoszonych roszczeń.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, że osiłą sporu jest zamieszczony w Portalu oraz Dzienniku Artykuł autorstwa dziennikarza P. N. rażąco naruszający dobra osobiste powoda, w którym to zastosowano szereg manipulacji, budując niezwykle krzywdzącą dla powoda narrację jakoby pełnił on funkcję Prezesa (...) w sposób nieetyczny, naruszający prawo i nietransparentny, a ponadto był człowiekiem o wątpliwej reputacji. Dalej strona inicjująca spór wskazała, że dobre imię i zaufanie środowiska są niezbędne do efektywnego wykonywania funkcji Prezesa (...), a powód pełnił tę funkcję publiczną od 2012 r. i cieszy się nieposzlakowaną opinią, czego dowodzą przeprowadzone badania opinii publicznej. Wypracowane przez lata pracy zaufanie społeczne do powoda stanowi zasłużony efekt jego wieloletniej pracy, wobec czego działanie pozwanego jest dla powoda szczególnie niebezpieczne i dotkliwe. W Artykule opublikowanym przez pozwanego zostały sformułowane niezwykle poważne zarzuty względem powoda i insynuacje, m.in. że powód miał w przeszłości powiązania ze Służbą Bezpieczeństwa i władzami komunistycznej Polski i do dnia dzisiejszego kontakty te utrzymuje oraz że dopuścił się defraudacji podatkowych, które w niewyjaśnionych okolicznościach nie doprowadziły do wyciągnięcia wobec niego konsekwencji prawnych. W przekonaniu powoda treść i forma rzeczowego Artykułu są przykładem wyjątkowo nierzetelnego dziennikarstwa oraz tworzenia materiałów prasowych „pod z góry założoną tezę”. Śmiałe tezy, które znajdują się w publikacji pozwanego oraz sensacyjny i okraszony zdjęciami powoda tytuł Artykułu, nie znajdują oparcia w jakichkolwiek faktach. Pozwana stosując rażąco manipulację przedstawia powoda jako lobbystę systemu komunistycznego i zwolennika ówczesnej władzy co jest niezgodne z prawdą. Tymczasem krytyka prasowa musi bazować na obiektywnie sprawdzalnych faktach, a nie informacjach niepotwierdzonych w żaden sposób. Niewątpliwym jest nadto, że wydzźwięk komunikatów zamieszczonych w spornym Artykule jest bardzo pejoratywny. Autor zarzucając powodowi bezpodstawnie niemoralne postępowanie nie tylko narusza dobre imię i cześć powoda w sposób bezprawny, ale także naraża go na ujemne konsekwencje w postaci utraty zaufania potrzebnego osobie sprawującej funkcję publiczną i rozpoznawanej w stopniu znacznym przez ogół mieszkańców Rzeczypospolitej.

Co do wysokości żądanej kwoty na rzecz Fundacji (...) z tytułu naruszeń strona powodowa wyjaśniła, że roszczenie to ma wymiar symboliczny i służy nałożeniu na pozwanego pewnej dolegliwości finansowej (odczuwalnej ekonomicznie) z korzyścią dla społeczeństwa, jako rekompensata za szkodliwą i wprowadzającą w błąd działalność jakiej pozwana dopuściła się względem powoda (pozew, k. 3-22).

Postanowieniem z 27 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał rozstrzygnięcie w przedmiocie wniosku o zabezpieczenie zgłoszonym w pozwie w ten sposób, że udzielił zabezpieczenia zgłoszonych roszczeń - w niepełnym

zakresie (k. 104-105). Ostatecznie jednak postępowanie w zakresie wniosku powoda o zabezpieczenie zostało umorzone postanowieniem z 28 września 2020 r. (k. 161) wobec cofnięcia tego wniosku przez stronę powodową (pismo powoda z 21 września 2020 r., k. 158-159).

W **odpowiedzi na pozew** (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów przedłożonego na ostatniej rozprawie, zaś w razie braku złożenia takiego spisu – według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu zajętego stanowiska strona pozwana wskazała, że kwestionuje powództwo zarówno co do zasady jak i wysokości. Zauważyła, że sytuacja stanowiąca podstawę sporu jest dość absurdalna zważywszy na fakt, że powód upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych w przytoczeniu jedynie jego własnych wypowiedzi ( Artykuł 1). Materiał prasowy pt. „(...)” nie zawiera jakichkolwiek sugestii, jakoby powód miał zapewnić w (...) rolę gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego, ani twierdzeń wskazujących na utrzymywanie kontaktów biznesowych i towarzyskich z władzami komunistycznymi (...). Przytoczone zostały jedynie w sposób rzetelny wypowiedzi Z. B.. Treść artykułu nie zawiera jakiegokolwiek tezy lub sugestii, że powód nie odprowadził wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi podatku od kwoty 1,1 miliona euro. Z kolei co do artykuł pt. „(...)” ( Artykuł 2) pozwana wyjaśniła, iż stanowi on rozwinięcie wątku nabycia od Z. B. przez S. C. akcji w (...) S.A. Strona pozwana podkreśliła w tym względzie, że przedmiotowy artykuł został opublikowany w wydaniu papierowym Gazety (...), której wydawcą nie jest spółka (...), a inne niezależne od niego medium, dlatego nie może ponosić odpowiedzialności na zasadzie art. 38 ust 1 ustawy – Prawo prasowe. Niemniej, z ostrożności procesowej pozwana podniosła argumenty merytoryczne również w tym zakresie wskazując, że motywem przewodnim publikacji były zeznania i stwierdzenia S. C., z których wynikało, że przelał on na szwajcarskie konto powoda kwotę 1,1 miliona euro. Autor Artykułu 2 szczegółowo opisuje treść zeznań S. C. oraz czynności podjęte przez prokuraturę, konkludując to stwierdzeniem wskazującym na umorzenie postępowania przygotowawczego w tej sprawie. Artykuł ten był autoryzowany w trybie art. 14a ustawy Prawo prasowe. Nie zawiera jakiegokolwiek kategorycznego stwierdzenia czy przesądzenia przez autora, że w istocie Z. B. dopuścił się przestępstwa skarbowego. Z uwagi na powyższe okoliczności nie sposób w przekonaniu pozwanej uznać, aby sporne publikacje naruszyły dobra osobiste powoda. W każdym jednak razie działaniu strony pozwanej nie sposób przypisać bezprawności, gdyż autor publikacji działał w uzasadnionym interesie społecznym, przy zachowaniu szczególnej staranności dziennikarskiej o rzetelność przekazywanych informacji, nie przekraczając granic tzw. dozwolonej krytyki (odpowiedź na pozew, k. 172-224).

**Pismem z dnia 9 września 2020 r.** swój udział w postępowaniu zgłosił prokurator (k. 130).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska zaprezentowane Sądowi w pismach procesowych złożonych do akt sprawy. Pomimo nakłaniania stron do podjęcia rozmów pojednawczych przez Przewodniczącego składu strony nie wypracowały stanowiska ugodowego. Prokurator ostatecznie wniósł o oddalenie powództwa (protokół rozprawy z 30 czerwca 2021 r. – k. 725).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Z. B. w latach 1968-1988 był czynnym zawodowo piłkarzem oraz kapitanem reprezentacji Polski w piłce nożnej, z którą osiągał duże sukcesy. Zdobywał Puchar (...), a także m.in. Pucharu (...) ((...)) i Pucharu (...)((...)) z (...), był medalistą mistrzostw (...) z (...). Po odbyciu kursu trenerskiego w latach 1989/90 w sezonie 1990/91 prowadził występującą w Serie (...) drużynę (...). W latach 1999-2002 Z. B. sprawował w (...) funkcję wiceprezesa ds. marketingu. W lipcu 2002 r. objął funkcję selekcyjera reprezentacji Polski w piłce nożnej. Jako jedyny Polak znajduje się na liście stu najlepszych żyjących piłkarzy świata (...) Federacji Związków (...) ( (...)), a od 2007 r. zasiada w Komitecie wykonawczym (...). W 2012 r. objął funkcję prezesa (...), którą pełnił do 2021 r. W 2021 r. Z. B. został wybrany na stanowisko wiceprezidenta (...). W związku ze swoimi piłkarskimi dokonaniem jest osobą rozpoznawaną publicznie w kraju oraz poza jego granicami (fakty powszechnie znane – art. 228 § 1 k.p.c.; nadto dowód: zeznania świadka J. B., k. 589v-593v, transkrypcja, k. 601-629; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

Z. B. nie należał nigdy do partii politycznej, choć otrzymywał liczne oferty przystąpienia do różnych ugrupowań politycznych (zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

W początkowym okresie kariera Z. B. pozostawała w zainteresowaniu władz Polski (...), ponieważ upatrywała ona możliwości dotarcia przez niego do określonych grup odbiorców poprzez jego autorytet, którym niewątpliwie się cieszył. Piłkarz jednak nie wykazał zainteresowania współpracą, dlatego też przedstawiciele służb(...)określali Z. B. jako krnąbrnego, nierespektującego ustalonego porządku i nieposłusznego wodzireja grupy. Z notatek funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa z okresu aktywności Z. B. jako zawodnika reprezentacji Polski w piłce nożnej wynika, że był on oceniany przez inwigilujących jako osoba problematyczna, o krnąbrnej i niepokornej postawie oraz niechętna do wykonywania jakichkolwiek zadań na rzecz Służby Bezpieczeństwa (zeznania świadka J. B., k. 589v-593v, transkrypcja, k. 601-629; zeznania świadka R. K. (1), k. 640-642v, transkrypcja k. 686-694; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.; fragment filmu „(...)”, płyta CD, k. 101; wydruk artykułu z 23 czerwca 2012 r. wraz z komentarzami, k. 79-82; okładka publikacji z 2012 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 84, 85-86).

Sportowa kariera Z. B. spowodowała, że od początku jego piłkarskiej aktywności jest on osobą, której działalność oraz życie prywatne i poglądy pozostają w zainteresowaniu opinii publicznej (okoliczność bezsporna, nadto dowód: zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

W przekazach medialnych wielokrotnie ujawniano informacje dotyczące życia zawodowego i prywatnego Z. B. w związku z zainteresowaniem osób postronnych tym tematem. Portal społecznościowy prowadzony przez Z. B. obserwuje ponad 1 mln obserwujących (okoliczność bezsporna; nadto: wydruki materiałów prasowych, k. 270-339; k. 374-398 i k. 517-549; zeznania strony pozwanej, w imieniu której przesłuchana została B. D. (1), k. 681-682, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

14 stycznia 1987 roku w dzienniku społeczno-politycznym - (...) ukazał się materiał prasowy, w którym autor publikacji relacjonując przyjęcie, które miało miejsce w R. stwierdza, że W. J. dłuższy czas rozmawiał z zaproszonym na to przyjęcie - Z. B.. Autor wskazuje dalej, że nasz znakomity piłkarz zapytany przez dziennikarza (...) o przebieg rozmowy z generałem odpowiedział: „(...)” (wydruk z (...), k. 257).

W Przeglądzie Sportowym 5 marca 1991 r. ukazał się wywiad dziennikarza sportowego J. B. ze Z. B.. Okazją do niego były 35-te urodziny sportowca. W treści tej publikacji przywołano następujące wypowiedzi piłkarza: „(...)” oraz „(...)”(wydruk fragmentów z Przeglądu Sportowego, k. 258-260; zeznania świadka J. B., k. 589v-593v, transkrypcja, k. 601-629).

Wywiad z 1991 r., którego fragment został przywołany w (...) został przeprowadzony we W., kiedy Z. B. pracował tam już jako trener. Rozmowa trwała około 2 godzin, dotyczyła wielu tematów, przede wszystkim związanych z piłką nożną, niemniej poruszono w niej również temat dotyczący transformacji w Polsce oraz reform B.. W trakcie wywiadu zapytano piłkarza o jego opinię na temat życia w Polsce rządzonej przez generała J.. Z. B. nie znał bliżej generała. Spotkanie, o którym wspominał dziennikarzowi miało oficjalny charakter i było typowym spotkaniem sportowca z przedstawicielem władzy kraju, który reprezentował, po zdobyciu medalu na mistrzostwach świata. Innym razem miał styczność z generałem podczas spotkania, na które został zaproszony przez włoski rząd. To spotkanie również miało oficjalny charakter (zeznania świadka J. B., k. 589v-593v, transkrypcja, k. 601-629; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

23 czerwca 2012 r. ukazał się artykuł pt.: „(...)” (wydruk artykułu z 23 czerwca 2012 r. wraz z komentarzami, k. 79-82; okładka książki z 2017 r. i wydruk fragmenty tekstu, k. 88, 89-90; okładka publikacji z 2020 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 92, 93-100).

W 2012 r. pod redakcją S. F. oraz G. M. wydano książkę „(...)”(okładka publikacji z 2012 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 84, 85-86).

W 2017 r. ukazała się książka „(...)” autorstwa G. M. (okładka książki z 2017 r. i wydruk fragmenty tekstu, k. 88, 89-90).

W 2020 r. R. K. (2) wydał publikację pt.: „(...)” (okładka publikacji z 2020 r. i wydruk fragmentu tekstu, k. 92, 93-100; zeznania świadka R. K. (2), k. 640-642v, transkrypcja k. 686-694).

Niezmiennie, od początku kariery zawodowej Z. B., piłka nożna jest w Polsce najpopularniejszym sportem, stąd też znaczne zainteresowanie opinii publicznej osobami związanymi z tym środowiskiem. Tematy dotyczące tego obszaru cieszą się dużym zainteresowaniem docelowych odbiorców mass-przekazów oraz są poddawane licznym komentarzom tego środowiska (okoliczności bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka A. G. (1), k. 656v-658, transkrypcja k. 736-761; wydruki wyników badań społecznych „(...)”, k. 47; raportu (...) dot. zainteresowania piłką nożną i oceny (...), k. 49-67; wydruk materiałów prasowych, k. 270-339; 517-549).

W ostatnich latach przedmiotem debaty publicznej był m.in. wątek współpracy (...) z (...) – spółką, w której prezesem jest brat Z. B. oraz spółką (...) sp. z o. o. (obecnie: (...)), której prezesem jest A. P. – były oficer Służby Bezpieczeństwa PRL (okoliczności bezsporne; nadto dowód: zeznania świadka A. G. (1), k. 656v-658, transkrypcja k. 736-761; wydruki materiałów z IPN, k. 227-256).

(...) działa na podstawie umowy o związkach sportowych. Wydanie jakichkolwiek pieniędzy z budżetu wymaga uchwały Związku. Środki na prowadzenie swojej statutowej działalności (...) pozyskuje poprzez pozyskanie sponsorów, w tym także w sposób samodzielny, bez aktywności ze strony (...), która w tym zakresie również wspomaga Związek. Pieniądze otrzymywane z dotacji ze Skarbu Państwa podlegają ścisłej kontroli. Na każdą usługę na rzecz Związku organizowany jest przetarg. Budżet (...) oraz pochodne kwestie z tym związane są reprezentowane co roku na walnym zgromadzeniu i dziennikarze mogą brać w nim udział oraz zadawać pytania członkom zarządu (...), a także domagać się „na gorąco” wyjaśnienia kwestii budzących ich wątpliwości. Sprawozdania finansowe związku są jawne. Budżet zatwierdza zarząd, a bilans zatwierdzany jest na walnym zgromadzeniu (wyciąg z protokołu z 29 stycznia 2014 r. z listą obecności, k. 705-709; zeznania świadka R. K. (2), k. 640-642v, transkrypcja k. 686-694; zeznania świadka A. G. (1), k. 656v-658, transkrypcja k. 736-761; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681; transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

Naturalną pochodną działalności (...) – tak jak pozostałych związków sportowych – jest ich współpraca z agencjami, które zapewniają środki finansowe na wykonywanie zadań statutowych. Pozwala to związkom skupić swoje działania głównie na szkoleniu. Część komercyjna pozostaje wówczas w gestii owych agencji. Taka forma kooperacji jest powszechna w Polsce od początku lat 90. ubiegłego wieku, a wynika częściowo z tego, że otrzymywane fundusze ministerialne okazują się nie wystarczające na pokrycie kosztów prowadzenia organizacji sportowej. (...) wykorzystuje opisaną formę współpracy od połowy lat 90. XX wieku. Pierwszą tego rodzaju agencją wspomagającą działalność (...) była (...). Następnie (...), na czele której stanął dawny pracownik (...) - A. P..

(...) (później: (...)) a dziś ponownie: (...) przez cały okres prezesury Z. B. w (...) wykonywała odpłatnie na rzecz Związku usługi marketingowe i sponsoringu sportowego.

Przed objęciem funkcji prezesa (...) przez Z. B. ww. firma miała bardzo silną pozycję względem Związku wynikającą z umowy o współpracy. Spółka A. P. miała wyłączne prawo do wszystkich transmisji oraz wyłączne prawo w zakresie negocjowania i zawierania umów marketingowych, za co pobierała wysokie wynagrodzenie. Do 2012 r. pracownicy spółki mieli nawet swój własny pokój w siedzibie Związku. Umowę, na podstawie której ww. współpraca została zainicjowana podpisał w 2009 r. ówczesny prezes (...) G. L., zobowiązując się do przestrzegania jej zapisów przez dziesięć lat od daty zawarcia. Zarząd (...) pod przewodnictwem Z. B. uznał zapisy kontraktu za bardzo niekorzystne dla federacji, dlatego czynił starania, aby zapisy pierwotnej umowy zmienić na korzyść reprezentowanego Związku, tak aby bardziej odpowiadały one standardom rynkowym. Rozwiązanie tej umowy nie było brane pod uwagę, gdyż wiązałoby się z ogromnymi stratami finansowymi. Umowa została renegotjowana w 2014 roku skutkiem czego była zmiana szeregu jej postanowień na znacznie korzystniejsze dla (...). Spółka A. P. straciła na rewizji kontraktu. Zasady współpracy zostały określone odmiennie, a wysokość prowizji otrzymywana za poszczególne działania zmniejszona. Po renegotjacji warunków umowy Związek samodzielnie prowadzi działalność marketingową i biznesową, zaś (...) od

każdego z zawieranych kontraktów, którego warunki negocjuje (...), pobiera premię menadżerską nie przekraczającą 20% sumy kontraktowej (po odjęciu kosztów operacyjnych jest to ok. 12-15%). Aktualnie (...) może wpływać na to z jakimi podwykonawcami współpracuje (...), choć jest to ograniczone wyłącznie do kwestii finansowania. Przedmiotowa umowa będzie obowiązywać do końca 2022 r. (wydruki korespondencji mailowej, k. 501-502; zeznania świadka J. B., k. 589v-593v, transkrypcja k. 601-629; zeznania świadka R. K. (2), k. 640-642v, transkrypcja k. 686-694; zeznania świadka A. G. (1), k. 656v-658, transkrypcja k. 736-761; zeznania świadka J. K. (1), k. 658v-659, transkrypcja k. 736-761; zeznania świadka K. G., k. 660-662, transkrypcja k. 736-761; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681; transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

Od lat, w zgodzie z polityką Związku, w kontraktach ze sponsorami i firmami, z którymi (...) zdecydował się na współpracę w pewnych obszarach działalności zwykle umieszczany jest zapis umożliwiający przedstawicielom tych podmiotów udział w imprezach organizowanych przez (...), w tym: mecze polskiej reprezentacji lub okolicznościowe przyjęcia np. wigilijne. Każdoczesny Prezes (...) zaprasza partnerów biznesowych, sponsorów oraz kontrahentów na tego rodzaju uroczystości i jego obowiązkiem jest następnie troska o dobre samopoczucie zaproszonych gości. Zaproszenia na organizowane przez Związek wydarzenia sportowe lub uroczystości okolicznościowe otrzymują również politycy i jeśli wyrażą wolę uczestnictwa – są gośćmi specjalnymi. Zapraszani na podobnych zasadach byli także m.in. przedstawiciele firmy (...), którzy wiele razy uczestniczyli w uroczystościach organizowanych przez (...). Wspólnie z przedstawicielami Związku brali udział w wielu meczach reprezentacji oraz atrakcjach przewidzianych podczas danego pobytu (np. zwiedzaniu). Podróżowali oni samolotem z członkami (...), jak też współdzielili jeden hotel. Czymś naturalnym podczas dłuższych wyjazdów były nieoficjalne spotkania przedstawicieli spółki i Związku. A. P. bardzo często pojawiał się na tego typu wyjazdach (zeznania świadka J. B., k. 589v-593v, transkrypcja, k. 601-629; zeznania świadka R. K. (2), k. 640-642v, transkrypcja k. 686-694; zeznania świadka A. G. (1), k. 656v-658, transkrypcja k. 736-761; zeznania świadka K. G., k. 660-662, transkrypcja k. 736-761; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

Znajomość Z. B. i A. P. początkowo miała charakter czysto biznesowy. Panowie poznali się w czasie, kiedy Z. B. prowadził agencję (...) (lata (...)), zajmującą się wykupem praw transmisyjnych. Firma reprezentowana przez Z. B. konkurowała wówczas o prawo transmisji na antenie z firmą (...), którą reprezentował A. P.. Potem ich relacje, z uwagi na charakter kontaktów, blisko 30-letni okres znajomości i współpracy na szczeblu zawodowym - z racji pełnionych przez nich funkcji – oraz licznych spotkań o charakterze nieoficjalnym, które miały miejsce w czasie tych kontaktów biznesowych, przekształciła się też w relacje towarzyskie (zeznania świadka J. B., k. 589v-593v, transkrypcja k. 601-629; zeznania świadka R. K. (2), k. 640-642v, transkrypcja k. 686-694; zeznania świadka A. G. (1), k. 656v-658, transkrypcja k. 736-761; zeznania świadka J. G., k. 659-660, transkrypcja k. 736-761; zeznania świadka K. G., k. 660-662, transkrypcja k. 736-761; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

W 1994 r. Z. B. założył (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.. Był też jej prezesem zarządu do marca 2001 r. Obecnie spółka (...) zarządzana jest przez brata Z. R. B.. Udziałowcem (...) jest także bratanek powoda – M. B., realizujący się w sędziowaniu meczy piłkarskich. W 2020 r. M. B. został wpisany na listę międzynarodowych sędziów asystentów po zatwierdzeniu jego kandydatury przez Zarząd (...) w dniu 26 września 2020 r. M. B. ze spółką (...) związany jest tylko formalnie, nie wykonuje faktycznie na jej rzecz żadnych czynności (okoliczności bezsporne, nadto: wydruk internetowy, k. 557; zeznania świadka J. G., k. 659-660, transkrypcja k. 736-761; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681; transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

(...) zajmuje się działalnością reklamową i marketingową. Spółka obsługuje imprezy masowe w obrębie różnych dyscyplin sportowych: koszykówka, siatkówka, żużel, piłka nożna, przygotowując na konkretne zlecenia określone produkty reklamowe jak np. banery czy stelaże reklamowe. Swoją działalność rozlicza w sposób określony przepisami podatkowymi, rokrocznie zwiększając zyski (okoliczność bezsporna, nadto dowód: zeznania świadka K. G., k. 660-662, transkrypcja k. 736-761; informacja odpowiadająca aktualnemu odpisowi z KRS, k. 550-556; dokumenty finansowe spółki (...), k. 558-576; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

Firma zarządzana przez R. B. dobrze prosperuje. Od 2002 r. świadczy usługi reklamowe na rzecz (...), podobnie jak inne podmioty, przy czym po zmianie przepisów dotyczących związków sportowych spółka wykonuje prace na zlecenie (...) (zeznania świadka A. G. (1), k. 656v-658, transkrypcja k. 736-761; zeznania świadka J. G., k. 659-660, transkrypcja k. 736-761; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

W 2020 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne zabezpieczyło dokumenty finansowe spółki (...) oraz pozostające w dyspozycji (...) dokumenty dotyczące współpracy (...) z (...) (zeznania powoda Z. B., k. 674v-681)

Około 2004 r. Z. B. został udziałowcem w spółce powstałej w skutek przekształcenia Stowarzyszenia (...), którego (...) od października 2004 r. był W. P. (1). (...) posiadał 12% akcji tej spółki. Pozostała część należała do: S. C. (76% akcji spółki) oraz W. S. (12 % akcji). W 2007 r. Z. B. odsprzedał swoje udziały S. C.. Rozliczenie transakcji nastąpiło przelewem (zeznania świadka W. P. (2), k. 593v-594v, transkrypcja, k. 601-629; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.; zeznania świadka S. C., k. 642-643).

W dniu 30 września 2016 r. K. G. złożył w (...) Biurze (...) i Prokuraturze Krajowej – w każdym z tych podmiotów oddzielnie – zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 54 § 1 k.k.s. Materiały wraz z zawiadomieniami przekazano zgodnie z właściwością miejscową i rzeczową do Prokuratury Okręgowej w Ł.

Przedmiotowe zawiadomienia (jednobrzmiące, dlatego w dalszej części uzasadnienia będzie mowa o: zawiadomieniu / zgłoszeniu) dotyczyły możliwości popełnienia przestępstwa skarbowego polegającego na tym, że Z. B. nie zapłacił należnego podatku od kwoty 1 100 000 euro, którą miał otrzymać od S. C. w związku ze sprzedażą akcji spółki (...) S.A. Powyższa kwota miała zostać przelana na numeryczne konto w Szwajcarii. Zawiadamiający wskazał, że przekazywane informacje uzyskał na rozprawie prowadzonej przeciwko m.in. E. K. o czyn z art. 300 § 2 k.k. i in. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa (sygn. akt III K 210/12).

W toku postępowania przygotowawczego zainicjowanego na skutek ww. zgłoszenia w Prokuraturze Okręgowej w Ł. (sygn. akt PO II Ds. (...)) ustalono, iż w trakcie śledztwa prowadzonego pod sygn. Ap V Ds. (...) w Prokuraturze (...) we W. nie ujawniono (potwierdzono faktu dokonania) przelewu środków pieniężnych z rachunku S. C. na konto Z. B., dlatego okoliczność ta nie była objęta weryfikacją (rozstrzygana) w postępowaniu przed Prokuraturą Okręgową.

Postanowieniem z 16 listopada 2017 r., sygn. akt PO II Ds. (...), prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł. – na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. – umorzył śledztwo w sprawie nieujawnienia 1 maja 2008 r. w Ł. Naczelnikowi Urzędu Skarbowego Ł. przychodu za rok 2007 uzyskanego z tytułu pieniędzy w wysokości 1 100 000 euro w związku z przejściem klubu piłkarskiego (...), stanowiących przedmiot opodatkowania z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych w kwocie 1 640 500,10 złotych, co stanowi uszczuplenie należności publicznoprawnej wielkiej wartości, tj. o przestępstwo z art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (postanowienie o umorzeniu, k. 262-269; zeznania świadka S. C., k. 642-643).

Informacje na temat ww. śledztwa dotarły do P. N., którego zainteresował przedmiot umorzonego śledztwa z uwagi na możliwe i prawdopodobne powiązanie go z osobą Z. B., piastującego w tym czasie funkcję prezesa (...), a którego działalność od jakiegoś czasu pozostawała w zainteresowaniu dziennikarza. Dziennikarz postanowił skierować do organów ścigania wnioski o ujawnienie informacji publicznej dot. przedmiotu tego postanowienia oraz sposobu jego zakończenia (zeznania świadka P. N., k.585-588v, transkrypcja k. 604-629).

Pismem z 25 sierpnia 2020 r. Rzecznik Prasowy Prokuratury Okręgowej w Ł.– w odpowiedzi na pismo P. N. z 7 sierpnia 2020 r., przesłane drogą mailową – poinformował pytającego, że postępowanie w sprawie PO II(...) zostało zakończone wydaniem 16 listopada 2017 r. postanowienia o umorzeniu śledztwa. Nadmieniono, że z uwagi na przedawnienie karalności czynu, brak było podstaw do podejmowania w powyższej sprawie czynności procesowych (pismo z 25 sierpnia 2020 r., k. 261).



P. N. wszedł w posiadanie postanowienia kończącego postępowanie PO II (...) wraz z uzasadnieniem (zeznania świadka P. N., k.585-588v, transkrypcja k. 604-629).

(...) S.A. z siedzibą w W. jest wydawcą Gazety (...) oraz wydawcą i administratorem serwisu internetowego Gazety (...) dostępnego online pod adresem: (...) (okoliczność bezsporna, nadto dowód: wydruk zakładki (...), k. 42; wydruk stopki redakcyjnej (...), k. 45; wydruk informacji odpowiadającej pełnemu odpisowi z Rejestru Przedsiębiorców, k. 122-130).

P. N. współpracuje z ww. wydawcą prasowym (okoliczność bezsporna).

W drugiej połowie 2020 r. P. N., dostrzegając liczne, niepokojące zjawiska w obszarach związanym z najpopularniejszą dyscypliną sportową w kraju, zainteresował się zawodowo w sposób szczególny działalnością (...), polityką finansową i kadrową tego Związku oraz osobą ówczesnego prezesa. Impulsem do przeprowadzenia analiz dziennikarskich w zakresie powyższych zagadnień stał się wpis Z. B. o charakterze politycznym na portalu społecznościowym, wkrótce po pierwszej turze wyborów prezydenckich, w dniu 30 czerwca 2020 r. Powód podjął w nim próbę definicji elektoratu jednego z kandydatów na urząd Prezydenta RP (zeznania świadka P. N., k.585-588v, transkrypcja k. 604-629).

Celem wypełnienia dziennikarskiej powinności jaką jest zapewnienie możliwości ustosunkowania się przez osobę (podmiot), której dany artykuł ma dotyczyć do informacji, które mają być w nim omawiane przed terminem publikacji tego materiału prasowego P. N., za pośrednictwem poczty e-mail, bądź wiadomości tekstowych typu SMS, zwracał się do zainteresowanych z listami pytań (wydruki korespondencji mailowej, k. 499-516v; zeznania świadka P. N., k.585-588v, transkrypcja k. 604-629).

Wiadomością e-mail z 14 lipca 2020 r. P. N. zwrócił się do (...) z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Ile umów w okresie z (...), w okresie gdy prezesem związku jest Z. B., zawarła firma (...)? Kiedy te umowy zostały zawarte i jaki jest ich przedmiot?
2. Ile spółka (...) zarabia dzięki tym umowom?
3. Z jakiego powodu (...) podpisał umowy akurat z firmą (...), a nie inną? W jakim trybie ta firma została wybrana do zawarcia umowy?
4. Jakie relacje z A. P. utrzymuje Z. B.?
5. Kiedy i w jakich okolicznościach Z. B. poznał A. P.? Kto mu go przedstawił?
6. Ile razy Z. B. uczestniczył w wyjazdach zagranicznych finansowanych przez A. P., firmę (...) (L. S.)?
7. Czy fakt, że A. P. był pracownikiem Wydziału XIV Dep. I MSW (wywiadu PRL) nie przeszkadza zarządowi (...)? Czy taka współpraca nie podważa reputacji związku?
8. Na jakich warunkach firma (...) posiada prawa do wizerunku piłkarzy polskiej reprezentacji m.in. R. L.?

(wydruk e-maila z 14 lipca 2020 r., k. 500; wydruk korespondencji mailowej, k. 732-734)

Tego samego dnia, w którym dziennikarz przesłał pytania do Związku, Z. B. opublikował post na T., w którym wskazał, że odpowie na pytania następnego dnia tj. 15 lipca 2020 r., bo dziś ma ciekawsze zajęcia. Do postu załączono zdjęcia powoda w towarzystwie członków najbliższej rodziny.

P. N. zareagował na powyższy wpis Z. B. publikując odpowiedź w formie komunikatu na swoim portalu, w którym zasugerował wywołanie strachu wielu osób zadanymi (...)owi pytaniami. W poście odwołano się do Z. B. poprzez

umieszczenie linku do strony, którą na tym portalu prowadzi (wydruki z portalu społecznościowego, k. 701; artykuł z 15 lipca 2020 r., k. 702-703).

Rzecznik prasowy (...) udzielił odpowiedzi na przesłane drogą mailową pytania P. N. odnoszące się wyłącznie do działalności Związku, zgodnie z wytyczną prezesa (...), w określonym terminie (wydruk e-maila z 16 lipca 2020 r., k. 501-503; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r).

Kolejne zapytania zostały skierowane do (...) w mailach z 16 i 19 lipca 2020 r. Dziennikarz pytał m.in. o politykę kadrową Związku, świadczenia usług na rzecz (...) przez firmę brata i bratanka prezesa (wydruk e-maila z 16 lipca 2020 r., k. 504; wydruk e-maila z 1 lipca 2020 r., k. 505).

15 lipca 2020 r. dziennikarz (...) S.A. przesłał za pośrednictwem komunikatora iMessage prośbę odpowiedzi na postawione pytania skierowaną do A. P.. Pytania, które zadał P. N. dotyczyły współpracy L. S. z M. B. oraz spółki (...), zakresu świadczonych przez spółkę (...) usług na rzecz L., powiązania tych umów z działalnością (...) i Ekstraklasy oraz roli jaką miał odgrywać przy zawieraniu umów Z. B. (wydruk wiadomości z 15 lipca 2020 r., 508-509).

W mailu z 15 lipca 2020 r. P. N. skierował szereg pytań do M. B. (wydruk e-maila z 15 lipca 2020 r., 514; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681).

Efektym wymiany powyższej korespondencji oraz poczynionych w oparciu o dodatkowe źródła (rozmowy z osobami nieujawnionymi, pozyskane dokumenty) ustaleń w zakresie materii, której korespondencja mailowa dotyczyła było ukazanie się w mass-mediach szeregu publikacji autorstwa P. N. poświęconych tematom związanym z funkcjonowaniem (...) oraz osobą prezesa (...) Z. B. (wydruk prośby o autoryzację, k. 270-275; wydruki prasowe, k. 276-339; zeznania świadka P. N., k.585-588v, transkrypcja k. 604-629; zeznania Z. B., k. 674v-681; transkrypcja z 7 czerwca 2021 r).

21 lipca 2020 r. na portalu internetowym ukazał się artykuł P. N. zatytułowany „(...)”, zaś 28 lipca 2020 r. na portalu, a następnego dnia w tradycyjnym wydaniu Gazety (...) ukazał się artykuł pt. „(...)”, którego autorem był również P. N. (bezsporne).

Temat polityki finansowej i kadrowej (...) oraz interesów ze spółką (...) – 30 lipca 2020 r. został zaincorporowany przez P. N. do sieci Internet – a dokładniej do portalu społecznościowego T., poprzez publikację szeregu komunikatów nawiązujących do tych zagadnień. Przedmiotowe posty spotkały się z szerokim komentarzem opinii publicznej, wywołując żywą dyskusję internautów, którzy nie szczędzili krytyki prezesowi (...) (wydruki komunikatów P. N. zamieszczonych na portalu społecznościowym T., k. 409-429; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681; transkrypcja z 7 czerwca 2021 r).

2 sierpnia 2020 r. P. N. zwrócił się mailowo do związku (...) z prośbą o udzielenie informacji przez prezesa Z. B. na pytanie: 5 marca 1991 r. w Przeglądzie Sportowym ukazał się Pana wywiad z J. B., gdzie powiedział Pan: „(...)” oraz „(...)”. Czy w dalszym ciągu podtrzymuje Pan te opinie?

Tego samego dnia dziennikarz upublicznił w Internecie wideo pt. „(...)” (płyta CD, k. 431; zeznania świadka P. N., k.585-588v, transkrypcja k. 604-629; wydruk korespondencji mailowej, k. 732-734).

Mailiem z 3 sierpnia 2020 r. Rzecznik Prasowy (...) poinformował P. N., że (...) nie jest stroną i nie zna odpowiedzi na zadane pytania, ponieważ nie dotyczą one działalności (...) a prywatnych spraw pracowników (...) (wydruk korespondencji mailowej, k. 499).

Z. B. informację o zadaniu pytań przez dziennikarza 2 sierpnia 2020 r. skomentował cynicznie na portalu społecznościowym, przywołując fragment wiadomości P. N. (zeznania świadka P. N., k.585-588v, transkrypcja k. 604-629; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r; zeznania strony pozwanej w imieniu której przesłuchana została B. D. (1), k. 681-682).

W związku z tym, bez uzyskania stanowiska Z. B. odnośnie zapytań zawartych w mailu, 4 sierpnia 2020 r., na stronie internetowej czasopisma zarządzanego przez (...) S.A. oraz w papierowym wydaniu (...) – Gazeta (...) ukazał się artykuł P. N. zatytułowany: „(...)”. Artykuł rozpoczyna następujący lid: &lt;&lt;SKANDAL „(...)” – mówił w 1991 r. na łamach (...) Z. B., obecny prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej&gt;&gt;. W dalszej części autor w odniesieniu do głównego hasła (...) „ (...)” stwierdza, że nawiązuje ono do apolityczności największego i najbogatszego związku sportowego w Polsce, przy czym zasadę tę przed II turą wyborów prezydenckich złamał sam prezes (...) Z. B.. Dziennikarz akcentował podobieństwo wspomnianych wypowiedzi piłkarza do wypowiedzi dotyczącymi przedstawicieli władz państwowych w latach 80. XX wieku. Dalej dziennikarz stwierdził: „(...)”. Dalej autor przywołał rozmowę B. z dziennikarzem (...) z 1991 r., w której piłkarz miał wychwalać gen. J. i tłumaczyć go z podejmowanych działań, stwierdzając podczas wywiadu: „(...)”. Następnie przywołano słowa byłego piłkarza, w których wypowiedział on swoją obawę o prawidłowe wykorzystanie mechanizmów demokracji w Polsce, kwitując to pytaniem o aktualność tego poglądu prezesa (...). W końcowej części publikacji dziennikarz wspomniał, że Gazeta (...) od kilku tygodni opisuje wątpliwości wokół finansów (...) oraz samego prezesa, a w konkluzji zapowiedział publikację w najbliższym numerze tygodnika materiałów związanych „ (...)”. Dziennikarz wskazał, że artykuł ujawni również kulisy umorzenia śledztwa prokuratury w sprawie podejrzenia nieodprowadzenia podatku od tych przelanych środków” (wydruk materiału prasowego z 4 sierpnia 2020 r. ze strony internetowej, k. 30; wydruk wersji papierowej artykułu z 4 sierpnia 2020 r., k. 33; zeznania świadka P. N., k.585-588v, transkrypcja k. 604-629) .

Następnego dnia, tj. 5 sierpnia 2020 r., na stronach Gazety (...) ukazał się zapowiadamy artykuł prasowy, któremu nadano tytuł „**Szwajcarska tajemnica Prezesa (...)**”. W podtytule autor P. N. stwierdza: (...) (wydruk materiału prasowego z 5 sierpnia 2020 r. ze strony internetowej, 73-77; wydruk wersji papierowej artykułu z 5 sierpnia 2020 r., k. 69-71) .

9 sierpnia 2020 r. na portalu internetowym P. N. prowadzonym w serwisie (...) ukazało się nagranie zatytułowane „(...)” (fakt niezaprzeczony – art. 230 k.p.c.).

Artykuły P. N. sugerujące znajomość z funkcjonariuszem SB oraz popełnienie przestępstwa skarbowego były dla Z. B. potwarzą (zeznania świadka J. B., k. 589v-593v, transkrypcja, k. 601-629; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681; transkrypcja z 7 czerwca 2021 r).

Pismem z 13 sierpnia 2020 r., działający w imieniu Z. B. pełnomocnik w związku z opublikowaniem 4 sierpnia 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz serwisie (...) artykułu pt.: „(...)” wezwał spółkę (...) mającą siedzibę w W. do natychmiastowego zaprzestania rozpowszechniania za pomocą dostępnych temu medium środków przekazu bezpodstawnych przekłamań i nieprawdziwych informacji naruszających dobre imię reprezentowanego oraz opublikowania przygotowanego tekstu przeprosin i przekazania na rzecz fundacji (...) z siedzibą w W. (KRS: (...)) kwoty 50 000 zł z tytułu zawinionego naruszenia dóbr osobistych Z. B. (wezwanie do zaprzestania naruszeń z 13 sierpnia 2020 r., k. 35-40).

Po wytoczeniu powództwa spółka (...) S.A. nie zaniechała publikacji kolejnych artykułów autorstwa P. N. poruszających sporną między stronami tematykę (okoliczność bezsporna).

2 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. W artykule zawarto informację, że A. P. jako szara eminencja (...) ma wpływ nie tylko na obsadę sztabu trenerskiego polskiej kadry, lecz także na powoływany skład czy wybór sparingpartnerów. Na okładce tego wydania zamieszczono zdjęcie Z. B., A. P. i (...) opatrzone tytułem: „(...)”.

3 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz na stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. Na okładce tego numeru zamieszczone zostało następujące stwierdzenie redaktora naczelnego Gazety (...): &lt;&lt;Nasz redakcyjny kolega P. N. otrzymał od sądu roczny zakaz publikowania doniesień na temat Z. B., za to, że ujawnił informację o współpracy prezesa (...) z osobą, która w latach 80. ubiegłego wieku była agentem wywiadu PRL i bezpośrednio rozpracowała Jana Pawła II&gt;&gt;.

9 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz na stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. W artykule tym zachęca się czytelników do lektury kolejnego wydania Gazety (...), który ma zawierać &lt;&lt;niezwykle istotne informacje na temat powiązań i interesów Z. B.&gt;&gt;. Tego samego dnia na okładce Gazety (...) – wydawnictwa posiadającego tego samego redaktora naczelnego co (...) S.A. – ukazano wizerunek Z. B. na tle kolumny z tablicą, na której widnieje napis: „Sąd Okręgowy w Warszawie” oraz zdjęć archiwalnych obrazujących zamieszki uliczne w latach 80. XX wieku, opatrzony tytułem: „Cenzuruje w obronie E **SB** EKA – Sąd w Warszawie przebił komunistyczną cenzurę” .

10 września 2020 r. na okładce dziennika Gazeta (...) zamieszczona została informacja o przystąpieniu Prokuratury do sprawy Boniek-N.. Redakcja opatrzyła powyższe doniesienie komentarzem odnoszącym się do dwóch postępowań o ochronę dóbr osobistych prowadzonych z powództwa Z. B., który poprzedza lid: (...). W tym samym wydaniu w kolumnie „(...)” na stronie 14 (...) polecono czytelnikom tekst H. K. pt.: „(...)”, co w powiązaniu z tytułem tego fragmentu czasopisma „ (...)” oraz umieszczoną fotografią okładki gazety z 9 września 2020 r. jednoznacznie wskazywało powiązanie zapowiadanego artykułu ze sprawą Z. B..

W dniach 12-13 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz na stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. W publikacji oprócz informacji o regularnym rocznym wzroście dochodów spółki prowadzonej przez R. B. i jej prześwietlaniu przez (...) oraz możliwości „(...)” czytamy nt. M. B., który jak przekonuje autorka tekstu &lt;&lt;dzięki akceptacji kierowanego przez wujka (...) znalazł się na liście międzynarodowych sędziów asystentów na rok 2020&gt;&gt;.

14 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...), w kolumnie „(...)” pod tytułem „(...)” zamieszczono informację o publikacji tekstu J. L. pt.: „(...)”. Wzmiankę skontestowano pytaniem: „(...)służby”?

16 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz na stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)” nawiązujący do udzielonego przez Sąd zabezpieczenia roszczeń Z. B. zgłoszonych wobec P. N. i Gazety (...). W artykule znalazły się informacje o komunistycznych praktykach w środowisku sportowym oraz wskazujące, iż w (...) znajdują się dawni komuniści. Autor publikacji forsuje swoją tezę stwierdzeniem przywołując ocenę J. K. (2), mającego powiedzieć, że &lt;&lt; dawni komuniści znaleźli miękkie lądowanie w (...)&gt;&gt;.

29 września 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”. Tekst główny poprzedzono następującym opisem: &lt;&lt;Sprawa dziwnych powiązań szefa Polskiego związku Piłki Nożnej nie schodzi z naszych łamów. Reporterzy Gazety (...) dotarli do dokumentów, które szokują. Artykuł „(...)” znów wzbudzi emocje nie tylko w środowisku futbolowym&gt;&gt;.

1 października 2020 r. w dzienniku Gazeta (...) oraz stronie internetowej zarządzanej przez to medium opublikowano artykuł pt. „(...)”; (wydruki materiałów prasowych, k. 374-398, k. 577v-579; okładka z 9 września 2020 r., k. 160, tożsame k. 577).

Cykl artykułów odnoszących się do osoby prezesa (...) opublikowanych przez (...) S.A. w 2020 r. negatywnie wpłynął na odbiór Z. B. w opinii publicznej. Komentarze czytelników zamieszczane pod konkretnymi postami dziennikarza (...) S.A. dotyczącymi tematyki objętej spornym artykułem wskazują na uzyskanie przez czytelników przeświadczenia o związku (...) z Służbami Bezpieczeństwa oraz popieraniu przezeń i sympatyzowaniu reżimowi poprzedniego ustroju (wydruki komentarzy, k. 81; wydruki komunikatów P. N. zamieszczonych na portalu społecznościowym T., k. 409-429; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

Z. B. nie zgadza się z zarzutami wybrzmiewającymi z tekstów o nim autorstwa P. N. nie dlatego, że nie godzi się na krytykę swoich poczynań, ale dlatego, że są to wymysły. W przekonaniu piłkarza teksty nie przedstawiają prawdziwych informacji zarówno w aspekcie odnoszącym się do jego osoby i poglądów, jak też w aspekcie jego działalności w ramach (...) (zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.).

Opinia publiczna w social-mediach chętnie podejmowała tematy wypromowane treścią ww. artykułów (zeznania strony pozwanej w imieniu której przesłuchana została B. D. (1), k. 681-682; wydruki komentarzy, k. 409-429).

W następstwie publikacji artykułu z 4 sierpnia 2020 r., który był szeroko komentowany, Z. B. musiał podjąć obronę i tłumaczyć się z wyartykułowanych w artykule doniesień. Negatywną konsekwencją publikacji było również nadszarpnięcie wizerunku Związku, który reprezentuje i z którym jest kojarzony powód (zeznania powoda Z. B., k. 674v-681, transkrypcja z 7 czerwca 2021 r.; zeznania strony pozwanej, w imieniu której przesłuchana została B. D. (1), k. 681-682).

Przyjacielem Z. B. jest od lat W. G.. Ostatnio wymieniony jest członkiem jednej z fundacji, która działa w ramach (...) (wydruk z portalu społecznościowego, k. 715; zeznania powoda Z. B., k. 674v-681).

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:** przywołane powyżej dowody z dokumentów, zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków (P. N., J. B., W. P. (1), R. K. (1), S. C., A. G. (1), J. K. (1), A. G. (2), K. G.) oraz stron postępowania (powoda: Z. B. oraz pozwanej, w imieniu której przesłuchano prezesa spółki B. D. (2)).

W ocenie Sądu ww. dowody - w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych - tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę, materiał dowodowy.

W niniejszej sprawie strony nie kwestionowały prawdziwości przedkładanych do akt przez stronę przeciwną dokumentów, w tym kserokopii i wydruków, a Sąd z urzędu nie dopatrył się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie wątpliwości w tym zakresie, dlatego też Sąd posiłkował się dowodami z dokumentów zaliczonymi w poczet materiału dowodowego przy rekonstrukcji stanu faktycznego w rozstrzyganej sprawie.

Pomocne dla czynionych w sprawie ustaleń okazały się być osobowe źródła dowodowe. Zeznania świadków, choć zawierały pewne odrębności, to jednak w warstwie merytorycznie istotnej dla przedmiotu niniejszego sporu potwierdziły okoliczności wynikające z dokumentów. Należy jednak odnotować, że wiedza świadków na temat okoliczności mających istotny wydźwięk dla niniejszego postępowania była różna. Powyższe nie może jednak wpłynąć w żadnej mierze na ocenę mocy dowodowej tych zeznań, albowiem jest to zupełnie naturalna przypadłość świadków. Z uwagi na powyższe, poza wypowiedziami świadków mającymi charakter opinii, bo takowe również przeplatały się w złożonych zeznaniach, Sąd uznał zeznania ww. świadków za wiarygodne.

Na miano rzetelnych zasługiwały również – w części w jakiej znajdowały potwierdzenie w dowodach uznanych przez Sąd za wiarygodne – zeznania strony powodowej. Zdaniem Sądu zeznania strony powodowej nie zasługiwały jedynie na uznanie ich za wiarygodne w zakresie, w którym powód twierdził, że nie miał wiedzy o roli A. P. w wywiadzie Służb Bezpieczeństwa oraz że relacja z ww. ma wyłącznie charakter zawodowy. Materiał dowodowy potwierdził, że informacja o działalności A. P. w strukturach SB była powszechnie znana, a z uwagi na ścisłą – jak wykazało niniejsze postępowanie – współpracę Z. B. z A. P. nie sposób, kierując się doświadczeniem zawodowym, przyjąć omawianego twierdzenia za prawdziwe. Jeżeli chodzi o charakter relacji łączących powoda z A. P. to w przekonaniu Sądu materiał dowodowy potwierdził, że przekracza ona więzy biznesowe (oficjalne). Z. B. przyznał, że zna A. P. blisko 30 lat i w tym okresie czasu współpracuje z nim w różnych konfiguracjach, przy różnych aspektach swojej życiowej aktywności. Powód przyznał również, że przebywa w towarzystwie A. P. na różnych spotkaniach, uroczystościach, wyjazdach, także o charakterze nieformalnym, nieoficjalnym. Przebywanie w jednym środowisku, a także liczne okazje do spotkań towarzyskich jakie w związku z tą współpracą miały de facto miejsce nakazuje przyjąć, że znajomość Z. B. i A. P. opiera się również na więzach, które mogą być określane jako towarzyskie.

Poza omówionym zakresem zeznania powoda Sąd uznał za rzetelne.

W tym miejscu stwierdzić należy stanowczo, że materiał dowodowy zgromadzony w aktach przedmiotowej sprawy nie potwierdził jakichkolwiek powiązań powoda – w przeszłości lub obecnie – z władzami komunistycznej (...), ani też okoliczności jakoby pełnił on w (...) funkcję gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego.

Co do zeznań przedstawiciela strony pozwanej – B. D. (2) należy wskazać, że w istocie nie wniosły one wiele do sprawy. Strona potwierdziła bezsporne między stronami fakty dotyczące publikacji spornego artykułu na łamach Gazety (...). W warstwie merytorycznej – nie wyrażającej ocen – zeznania ww. zostały uznane za zasługujące na miano prawdziwych.

Podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i oceny – w ich świetle – zasadności zgłoszonego pod osąd roszczenia strony powodowej stanowiły nadto same twierdzenia stron o okolicznościach faktycznych sprawy, albowiem – wobec nie zaprzeczenia im przez strony, bądź ich przyznania – Sąd uznał je za bezsporne kierując się w tym względzie dyspozycją art. 229-230 k.p.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo, w którym Z. B. domagał się ochrony dóbr osobistych w postaci: godności, czci i wizerunku miało uzasadnione podstawy i zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W świetle artykułu 23 i 24 k.c. przesłankami roszczenia o ochronę dóbr osobistych jest istnienie dobra osobistego chronionego prawem, zagrożenie lub naruszenia dobra osobistego oraz bezprawne działanie sprawcy. Ciężar procesowy udowodnienia pierwszych dwóch przesłanek spoczywa na stronie powodowej, natomiast na stronie pozwanej spoczywa ciężar procesowy udowodnienia, iż naruszenie dobra osobistego nie było bezprawne albowiem artykuł 24 § 1 k.c. wprowadza zasadę domniemania bezprawności. Bezprawność naruszenia dobra osobistego jest uchylona, jeśli sprawca naruszenia działał w ramach porządku prawnego, jeśli sprawca realizuje przysługujące mu prawo podmiotowe, jeśli z pewnymi wyjątkami doszło do zgody pokrzywdzonego lub jeśli sprawca działa w obronie interesu publicznego lub prywatnego, ale o szczególnej wadze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 1989 r., II CR 419/89, LEX nr 8996).

Wymaga odnotowania, że fakt naruszenia dobra osobistego jest oceniany przy pomocy kryteriów obiektywnych. Zwykle w takich przypadkach naruszenie dobra osobistego wiąże się z rozpowszechnieniem fałszywej opinii, nieprawdziwych faktów dotyczących osoby lub postępowania osoby poszkodowanego, nie jest przy tym istotne dla stwierdzenia faktu naruszenia dobra, czy na skutek rozpowszechnienia takiej informacji rzeczywiście dotarły do odbiorców i czy w świadomości adresatów ukształtowały nieprawdziwy pogląd na osobę poszkodowanego. Istotnym jest, że doszło do rozpowszechnienia informacji, która taki skutek mogła wyrzucić. Kwestia powstania negatywnych skutków dla poszkodowanego w związku z rozpowszechnieniem takiej informacji może być oceniana w kontekście rozmiaru szkody niemajątkowej, wyrządzonej poszkodowanemu i wpływać na wysokość świadczenia majątkowego dochodzonego na podstawie art. 448 k.c.

Ponadto istotne w sprawach tego rodzaju jest przypomnienie, że prawo do wolności słowa (wolności wypowiedzi) i prawo do ochrony czci, to prawa chronione na podstawie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej jako: Konstytucja, zob. art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47 Konstytucji), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka; art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, art. 17 i 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) oraz ustaw (art. 24 k.c. oraz art. 1, 6, 12 ust. 1 i art. 41 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914 z późn. zm. – dalej: UPr.). Jednakowa jest ranga obu praw i poziom udzielanej im ochrony, co oznacza, że żadnemu z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Gdy podnosi się, że prawo do wolności wypowiedzi może w określonych sytuacjach podlegać ograniczeniom ze względu na inne prawa, należy pamiętać, iż w konkretnych okolicznościach może zdarzyć się, że prawo do ochrony czci będzie musiało ustąpić prawu do wolności słowa. W stanie takiej równowagi kolizja pomiędzy prawem do wolności słowa oraz prawem społeczeństwa do informacji, a prawem jednostki do ochrony czci będzie dlatego zawsze rozwiązywana w okolicznościach konkretnej sprawy (zob. uchwała 7

sędziów Sądu Najwyższego z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005/7-8/114 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 15 marca 2018 r., III CSK 387/16, LEX nr 2510660 i z 12 grudnia 2017 r., IV CSK 131/17, LEX nr 2439124).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16: „w wypadku, gdy naruszenie dobra osobistego następuje w ramach określonej wypowiedzi, zbadanie, czy naruszenie to jest bezprawne, musi być dokonane przy uwzględnieniu gwarantowanego konstytucyjnie (art. 54 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjnie (art. 10 ust. 1 EKPC) prawa (wolności) wyrażania poglądów. Sąd dokonując takiego badania musi wtedy rozważyć, czy wzgląd na ochronę prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, czci oraz dobrego imienia (art. 47 Konstytucji i art. 8 EKPC) uzasadnia ingerencję w prawo (wolność) wyrażania swoich poglądów (opinii), uwzględniając, że ograniczenie tego ostatniego prawa musi mieć odpowiednie uzasadnienie (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 10 ust. 2 EKPC). Wymaga to wyważenia obu praw w danych okolicznościach sprawy, przy czym wyważenie to powinno uwzględniać społeczne znaczenia kwestii, do której się odnosi kwestionowana wypowiedź (por. wyroki ETPC: z 16 czerwca 2015 r. w sprawie D. A. przeciwko Estonii, skarga nr (...) oraz z 26 listopada 2015 r. w sprawie (...) przeciwko Niemcom, skarga nr (...)), jak również fakt, że nie jest wykluczone posługiwanie się nawet drastycznymi i wywołującymi kontrowersje formami ekspresji poglądów w kwestiach o doniosłym znaczeniu społecznym (zob. wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie (...) przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, skarga nr (...))”.

W świetle powyższych rozważań zasadnym jest stwierdzić, że przy ocenie czy w danej sytuacji doszło do naruszenia dóbr osobistych określone wypowiedzi należy badać tak z punktu widzenia kontekstu sytuacyjnego (biorąc pod uwagę miejsce, formę, czas i cel wypowiedzi), w którym zostały one użyte, jak również mając na uwadze pewien obiektywny miernik pozwalający na ustalenie czy granice wypowiedzi nie zostały przekroczone tak, że konkretna wypowiedź spowodowała naruszenie dóbr osobistych strony powodowej, w tym przypadku dobrego imienia i czci. W praktyce te granice są bardzo nieostre, co powoduje, że sąd musi bazować tu na własnym poczuciu dobrego smaku i rozsądnej ocenie, z tymże im większa społeczna waga sprawy, tym zakres dopuszczalnej krytyki jest większy (tak słusznie P. Książak: Komentarz do art. 24 k.c. (w:) M. Pyziak-Szafnicka (red.): Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz. LEX).

Wolność słowa prawidłowo odczytana z regulujących jej zakres norm prawnych oznacza zatem w istocie, że w demokratycznym państwie prawa na temat każdego człowieka – obdarzonego przymiotem godności oraz prawem w szczególności do dobrego imienia i czci – mogą zostać napisane i upowszechnione informacje nieprzyjemne o ile bazują na uzasadnionych podstawach faktycznych i obiektywnie blisko im do prawdy, w tym znaczeniu, że wynika ona z dostępnych autorowi oraz weryfikowalnych źródeł i została rzetelnie przedstawiona. Wolność słowa nie oznacza natomiast, że wypowiedzi głoszone w ramach uprawnienia z art. 54 ust 1 Konstytucji mogą być nieprawdziwe lub mieć charakter niesprawiedliwych czy szykanujących.

Słusznie w tym kontekście wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 17 stycznia 2020 r. (IV CSK 683/18), stwierdzając: „jeżeli rozpowszechniany materiał zawiera informacje, a zatem fakty podlegające wartościowaniu prawda - fałsz, to co do zasady informacje te muszą spełniać kryterium zgodności z prawdą, i to zgodności rozumianej całościowo, a nie ograniczającej się do wyrwanych z kontekstu okoliczności czy zdarzeń, które mogą oddawać półprawdę, ale też - odpowiednio dobrane - kształtować obraz rażąco nieprawdziwy. Przedstawianie naruszających cudze dobra osobiste informacji nieprawdziwych nie mieści się w granicach dopuszczalnej swobody wypowiedzi” – wyrok opublikowany w Systemie Informacji Prawniczej LEX pod nr 3033306 .

Uwzględniając brzmienie art. 12 ust 1 pkt 1 UPr, zgodnie z którym dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, w pełni uzasadnione jest przyjąć, że swoboda wypowiedzi dziennikarskiej chroni tylko działania rzetelne, a przedstawienie materiału prasowego – choćby złożonego z jednostkowo prawdziwych informacji, w taki sposób, że jest on w swej wymowie nieprawdziwy, wywołuje mylne wyobrażenie i błędne, krzywdzące osądy, nie stanowi o rzetelnym jej wykorzystaniu. Wskazać nadto należy, że oczekiwana i korzystająca z ochrony prawa rzetelność dziennikarska obejmuje zarówno etap gromadzenia materiałów źródłowych jak i etap ich wykorzystania. Dla oceny spełnienia kryteriów szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza – jak słusznie artykułuje się to w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego –

najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Z kolei, na etapie wykorzystania materiałów prasowych, istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne pokazanie danej informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności istotnych dla prawidłowego odczytu ujawnianej informacji (faktu) - niekiedy pożądanym okazuje się w tym aspekcie rzetelności przywołanie kontekstu sytuacyjnego - i nie działanie „pod z góry założoną tezę”. Staranność dziennikarska wymaga nadto rozważenia powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Przekaz powinien być obiektywny i całościowo przedstawiający dane zagadnienie, tak aby każdy czytelnik w oparciu o przedstawione informacje mógł wypracować swoje zdanie, a nie wybiórczy i stronniczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2017 r., sygn. akt I CSK 603/16, LEX nr 2433075 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 października 2016 r., I ACa 577/16, LEX nr 2295689 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 czerwca 2021 r., I ACa 282/21, LEX nr 3240361).

W ocenie Sądu – w pełni podzielającego powyżej zaprezentowane poglądy – w niniejszej sprawie strona powodowa wykazała, że doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych w postaci: godności, czci i dobrego imienia (sławy). Ocena czy doszło do naruszenia dóbr osobistych w publikacji prasowej, bądź na skutek jej opublikowania, powinna zostać dokonana w oparciu o cały tekst, z uwzględnieniem ogólnej wymowy artykułu oraz jego kompozycji, towarzyszącej artykułowi grafiki i tytułów (w tym tzw. lidów). Ponadto nie można tej oceny dokonać w oderwaniu od czasu i okoliczności towarzyszących publikacji.

Mając na uwadze powyższe kryteria oraz ustalenia poczynione w toku postępowania dowodowego, w ocenie Sądu, powództwo Z. B. zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Artykuł pt. „(...)”, opublikowany na łamach Gazety (...) oraz na stronie internetowej czasopisma zarządzanego przez (...) S.A. pod adresem: (...) 4 sierpnia 2020 r. i zawarta w jego tekście zapowiedź artykułu pt. „(...)”- mającego się ukazać w Gazecie (...) 5 sierpnia 2020 r. miały mocno sugerujący, jednoznaczny wydźwięk, nasuwający czytelnikowi przyjęcie za fakt popierania przez powoda władzy komunistycznej. Tymczasem, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie potwierdził tej, wybrzmiewającej niewątpliwie z treści spornego artykułu, okoliczności.

P. N. podając pewne fakty z życia Z. B., przytaczając wypowiedzi pozwanego sprzed wielu lat, nie ujawnił kontekstu, w jakim zostały one wypowiedziane, a który ma niewątpliwie doniosłe znaczenie, o czym będzie jednak mowa w dalszej części rozważań, poddał je specyficznej narracji, która utrzymywana w tonie sensacyjnym sugerowała aktualność przytaczanej wypowiedzi (nie zmienia tej oceny fakt wskazania w treści materiału daty, z której cytowana – również w sposób niepełny – wypowiedź pochodzi) oraz – w powiązaniu z lidem, jakim przedmiotowa publikacja została opatrzona – odkrycie pewnego rodzaju sensacji, a więc czegoś nowego, co dodatkowo oczywiście zwiększa zainteresowanie odbiorców.

Kompilacja przytoczonych słów, kompozycja artykułu oraz niezaprzeczony fakt opublikowania go w czasie, kiedy w prasie i mediach autor publikacji zamieszczał szereg innych materiałów prasowych, których same tytuły miały sugerować sprzyjanie i powiązania z władzą komunistyczną (materiały prasowe z 21 lipca 2020 r., 28 lipca 2020 r. i 2 sierpnia 2020 r., noszące odpowiednio tytuły: „(...)” w ocenie Sądu służy osiągnięciu ściśle określonego celu, bez rzeczowego, całościowego i obiektywnego przedstawienia faktów.

W tym kontekście należy podkreślić, że świadek P. N. – autor kwestionowanej publikacji – podczas swoich zeznań przyznał, że wydawca Gazety (...) piętkuje ujawnione powiązania osób piastujących funkcje publiczne z przedstawicielami władz komunistycznych, bo taka jest jego polityka.

Z powyższego należy odczytać co najmniej dwie istotne dla niniejszego procesu kwestie, a mianowicie:



1. dziennikarze redakcji mieli nie tylko przyzwolenie, ale powinność redagować artykuły wpisujące się w politykę redakcji, a więc wskazujące na powiązanie osób publicznych z dawnym reżimem;
2. dziennikarze tej gazety kojarzeni są w przestrzeni publicznej z ujawnieniem tego typu informacji.

Tymczasem rzetelność, którą winien zachować dziennikarz należy definiować jako działanie zgodne z prawdą, ukazujące obiektywny, całościowy obraz faktów. W przypadku artykułu P. N., opublikowanego przez (...) S.A. nie można mówić o zachowaniu tak pojmowanej rzetelności. Wybrzmiewające z ww. materiału prasowego zarzuty kierowane w stosunku do Z. B., które Sąd odczytuje z ogólnego przekazu jaki – w sposób umiejętny – nadał tekstowi autor spornej publikacji, nie zostały potwierdzone w toku procesu.

Materiał dowodowy nie wskazuje w żadnym zakresie, by Z. B. sympatyzował czy współpracował z poprzednim reżimem. Wręcz przeciwnie dokumenty znajdujące się w aktach tej sprawy ujawniły niechęć powoda do przedstawicieli władzy poprzedniego ustroju. Okoliczność, że były piłkarz współpracuje na gruncie zawodowym i utrzymuje kontakty z osobą, która w przeszłości była powiązana ze Służbą Bezpieczeństwa nie może zdaniem Sądu tej oceny skutecznie podważyć. Praca A. P. w strukturach Służb Bezpieczeństwa nie miała żadnego związku z jego relacjami z (...) i Z. B.. Powód nie nawiązywał współpracy ze spółkami reprezentowanymi przez A. P., ale tę współpracę jedynie kontynuował podejmując możliwe działania zmierzające do ograniczenia praw podmiotów powiązanych z A. P.. Ponadto należy zauważyć, że dziennikarz dysponował materiałami z archiwum IPN, które jednoznacznie wskazywały na nieprzydatność powoda dla SB, a mimo to nadał publikacji narrację silnie sugerującą coś zupełnie przeciwnego.

Zdaniem Sądu podanie nieprawdziwych informacji i sugestii w sposób zawiniony (a z takimi mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż dziennikarz dysponował materiałem wskazującym na brak powiązań powoda z SB i władzami komunistycznymi) jest zawsze naruszeniem dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci lub godności i nie leży w interesie publicznym.

Należy odnotować, że materiał prasowy z 4 sierpnia 2020 r. zawiera oczywiście nieprawdziwe stwierdzenie jakoby powód, w czasie kiedy był piłkarzem wypowiadał się na tematy polityczne. Użyta forma czasownikowa „wypowiadał się” wskazuje na powtarzalność czynności, sugeruje wielość wypowiedzi.

W toku procesu pozwana nie przedstawiła ani jednej wypowiedzi o charakterze politycznym, która miałaby zostać wypowiedziana przez powoda, w okresie kiedy był czynnym zawodowo piłkarzem, a zarzut taki został wyartykułowany wprost w tekście kontestowanej publikacji („(...) jeszcze jako piłkarz aktywnie wypowiadał się na tematy polityczne”).

W ocenie Sądu za taką nie może być traktowana zdawkowa relacja z oficjalnego spotkania powoda z gen. W. J. w ambasadzie w R. ze stycznia 1987 r. Samo wydarzenie nie miało też charakteru politycznego. Powód spotkał się z szefem państwa po Mistrzostwach Świata w Meksyku i w trakcie gry w rzymskim klubie (...). Takie spotkania były i są typową próbą ogrzania się przez władze w blasku sukcesu sportowego. Udział w nich wpisany jest w działalność każdego wybitnego sportowca, w każdym kraju i każdej epoce.

Druga z wypowiedzi, która miała w zamyśle autora publikacji świadczyć o sprzyjaniu władzy komunistycznej – pochodząca z marca 1991 r., a więc z okresu, w którym Z. B. nie był już piłkarzem, tylko trenerem, również nie może zostać uznana za potwierdzającą prawdziwość tezy sformułowanej przez autora publikacji. Przytoczone w artykule cytaty budują niezgodny z rzeczywistością obraz powoda, jako zwolennika PRL-u niegdyś, a w powiązaniu z innymi publikacjami, także lobbystę tego systemu w (...) obecnie oraz sugerują jego powiązania w przeszłości i obecnie z SB i przedstawicielami władzy komunistycznej.

Początek 1991 r., gdy cytowana wypowiedź została sformułowana, był czasem szczególnym - fundamentalnych zmian społecznych, politycznych, gospodarczych zachodzących w Polsce, których jednym z autorów był niewątpliwie gen. W. J.. Okresem, w którym krok po kroku, pokojowo władza przechodziła z rąk komunistów w ręce kolejnych demokratycznie wybieranych organów, już po wyborze L. W. na Prezydenta RP, ale też w czasie, gdy jeszcze władzę

ustawodawczą sprawował Sejm kontraktowy, a na terenie kraju nadal stacjonowały wojska radzieckie. Stąd też zdaniem Sądu pominięcie kontekstu wypowiedzianych słów i nadanie sensacyjnego tonu artykułowi (lid: (...)) było celowym działaniem autora, który zamierzał swoim tekstem przedstawić określoną tezę o Z. B.. Takie działanie nie jest uprawnione i przekracza granice dopuszczalnej krytyki, a w konsekwencji nie służy interesowi publicznemu.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że przychylnie o generale J. wypowiadały się w przeszłości różne osoby życia publicznego. Prof. A. R. w wywiadzie udzielonym (...) w 2012 r. (nr (...)) stwierdził: „(...)”. Patriotą nazywał generała J. także papież (...). Kustosze Sanktuarium w L. – 6 października 1990 r. – witał generała z grupą uczniów gimnazjum takimi słowami: „(...)”<sup>2</sup>.

Jednocześnie poza sporem jest, że oskarżenie o sympatyzowanie z ideą komunizmu czy przedstawicielami ówczesnej władzy narusza dobra osobiste osoby, która wielokrotnie dawała wyraz swojej niezależności i odrzucała propozycje współpracy. Tymczasem sporny artykuł, zawarte w nim sugestie i insynuacje, co wynika z komentarzy zamieszczonych pod tekstami dotyczącymi chociażby niniejszego procesu<sup>3</sup> osiągnął zamierzony przez autora cel. Taki komunikat jest przez opinię publiczną odbierany jednoznacznie i ma wydźwięk pejoratywny, podobnie jak osoba, której taki zarzut został postawiony.

Mając na uwadze powyższe nie może być wątpliwości co do tego, że w tym zakresie nie została dochowana staranność i rzetelność dziennikarska.

Ponadto zawarty w tekście negatywny przekaz dotyczący powoda wzmocniony został poprzez przypomnienie, że Gazeta (...) od kilku tygodni „opisuje wątpliwości wokół finansów związku oraz samego prezesa” i zapowiedź tekstu, który miał się ukazać w tygodniku 5 sierpnia 2020 r. a dotyczyć „ujawnienia” szczegółów przelewu na szwajcarskie konto oraz umorzenia śledztwa z nim związanego. Jednak sama zapowiedź kolejnego tekstu nie była wystarczająca do przyjęcia, że Artykuł stworzył samodzielną sugestię, insynuację dotyczącą rzekomych nieprawidłowości finansowych jakich miały się dopuścić powód.

W tym kontekście wskazać należy, że mechanizm sugestii czy insynuacji był przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy, który w uzasadnieniu postanowienia z 8 grudnia 2020 r. (I CSK 426/20) wskazał, że pomimo iż zarzuty nie były wyrażone wprost w spornych artykułach, to zostały one przedstawione w sposób wywołujący u czytelnika uzasadnione wrażenie, że zarzuty zostały powodowi postawione i są uzasadnione. Tym samym zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sam wydźwięk tekstu prasowego, nawet jeśli nie postawiono w nim zarzutów odnośnie postępowania osoby, która zwraca się o ochronę z art. 24 § 1 k.c., ani też nie zawiera przedmiotowy tekst żadnych sugestii, mogących wskazywać na istnienie takich zarzutów, zasługuje na udzielenie przez sąd takiej właśnie ochrony (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 94 czy wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 października 2014 r. w sprawie 54125/10, w sprawie E. H. przeciwko Islandii).

W pełni podzielać przedstawione zapatrywanie, jak też biorąc pod uwagę poczynione w sprawie ustalenia, jednoznacznie należy stwierdzić, że celem spornego Artykułu było wywołanie u czytelników przeświadczenia, że powód popierał w przeszłości władze komunistyczne. W konsekwencji, zdaniem Sądu, pozwana nie działała w sposób odpowiadający przepisom prawa prasowego, ani też w obronie ważnego interesu społecznego.

Dla poparcia powyższej konkluzji podnieść należy, że krytyczne wypowiedzi ocenne, jak również wypowiedzi o mieszanym charakterze, tj. o elementach zarówno ocennych, jak i zawierających twierdzenia co do faktów, mogą być postrzegane jako rzetelne i realizujące ważny interes społeczny tylko wtedy gdy były oparte na wystarczającej podstawie faktycznej. Oceny dotyczące zindywidualizowanych osób powinny być formułowane powściągliwie, przy uwzględnieniu tzw. dostatecznej podstawy faktycznej, która stanowi zasadniczy punkt odniesienia prezentowanego osądu ocennego, pozwalającego na jego obiektywną weryfikację. Zdaniem Sądu w interesie społecznym pozostają zatem wyłącznie wypowiedzi dziennikarzy, które są odpowiedzialne, przemyślane i rzetelne. Zasadnym jest nadto przyjąć założenie, że standardy dziennikarskie wymagają, aby wracając do tematu sprzed 30 lat (wypowiedź powoda z

1991 r.) czytelnikom nakreślić szerszy kontekst lub wyjaśnić posłużenie się taką wypowiedzią współcześnie, co jednak nie nastąpiło w jakimkolwiek stopniu w artykule z 4 sierpnia 2020 r.

Wywoływanie sugestii, nie popartych faktami, nie może być zdaniem Sądu uznane za działanie w celu ochrony ważnego interesu społecznego. Nie można więc było uznać, aby motywacja, na którą powoływała się pozwana w toku procesu, wyłączała jej odpowiedzialność wobec powoda z art. 24 k.c.

Z uwagi na powyższe Sąd stwierdził, że swoim działaniem – opisanym powyżej – pozwana spółka, której odpowiedzialność wynika z treści art. 38 ustęp 1 UPpr, naruszyła cześć, godność i dobre imię powoda w sposób bezprawny.

Nie zmienia tej oceny fakt, że dziennikarz pozwanej wystąpił do zainteresowanych z prośbą o zajęcie stanowiska w zakresie kwestii mających zostać poruszone w przygotowanym materiale prasowym. W tym zakresie należy stwierdzić, choć w tej sprawie ma to znaczenie marginalne, również spełnienie i tej powinności dziennikarskiej nastąpiło z uchybieniem wymaganej staranności, a to z uwagi na ukazanie się tekstu zanim reprezentujący redakcję otrzymał odpowiedź.

Przez wzgląd na całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności Sąd uznał powództwo za uzasadnione co do zasady.

Raz jeszcze należy podkreślić, że artykuł, z którego jest wywodzone roszczenie powoda został opublikowany w pewnej sekwencji innych – zbieżnych tematycznie – artykułów i miał służyć określonej celowi – ukazaniu opinii publicznej powoda jako sympatyka komunizmu i współpracownika Służb Bezpieczeństwa. Co więcej intencja osiągnięcia tego celu była kontynuowana po wytoczeniu powództwa, co oczywiście jest irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, ale pokazuje trwałość i konsekwencję w dążeniu do osiągnięcia obranego celu. Jednakże zakres odpowiedzialności pozwanej winien być ograniczony do tego, co wynika z samego artykułu z 4 sierpnia 2020 r. On natomiast faktycznie ogranicza się do stworzenia obrazu powoda jako sympatyka władz komunistycznych. Trafnie natomiast podnosiła strona pozwana, że w pozostałym zakresie dotyczącym: pełnienia w (...) przez powoda roli gwaranta i rzecznika systemu komunistycznego, sprawowania funkcji Prezesa (...) w sposób nieetyczny, naruszający prawo, nietransparentny, popełnienia rzekomego przestępstwa skarbowego nie można pozwanej przypisać odpowiedzialności na podstawie tekstu pt.: „(...)”, gdyż takie odwołania w samym tekście się nie pojawiają. Niewystarczająca w tym zakresie jest zapowiedź tekstów, które miały ukazać się następnego dnia w Gazecie (...), za której publikację pozwana nie odpowiada. Dlatego też tekst przeprosin został ograniczony do tych nieprawdziwych stwierdzeń i sugestii, które wynikały z

artykułu, za który odpowiada pozwana.

Wobec niedochowania wymaganej staranności w przedstawianiu informacji opinii publicznej Sąd uznał, że działanie pozwanej było bezprawne i nie może wyłączyć odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych nawet osoby publicznej jaką jest niewątpliwie Z. B., a więc osoby, która powinna mieć tzw. „grubszą skórę”.

Sąd nie ma wątpliwości, że artykuł, w tym zamieszczona w nim zapowiedź o artykule w Gazecie (...) – posiadającej tego samego redaktora naczelnego co pozwana – negatywnie wpłynął na odbiór Z. B. w opinii publicznej, a zaufanie to jest dla niego istotne z racji pełnionych funkcji. Komentarze czytelników zamieszczane pod konkretnymi postami dziennikarza (...) S.A., a dotyczącymi tematyki objętej spornym artykułem, wskazują na uzyskanie przez czytelników przeświadczenia o sprzyjaniu przez Z. B. władzy komunistycznej, na co nie ma jakichkolwiek weryfikowanych empirycznie dowodów.

W tych okolicznościach – mając na uwadze, że przeprosiny, o których mowa w art. 24 § 1 k.c., a do których powód ma pełne prawo z racji doznanego naruszenia jego praw wskutek bezprawnych działań pozwanej, dla osiągnięcia zamierzonego skutku, a więc usunięcia konsekwencji naruszenia dobrego imienia pokrzywdzonego (powoda), powinny dotrzeć do równie szerokiego kręgu czytelników, do których wcześniej dotarły nieprawdziwe sugestie rozpowszechniane przez pozwaną w spornej publikacji. Zważywszy nadto na fakt, że treść tego rodzaju oświadczenia

nie powinna przyczyniać się do utrwalania wypowiedzi naruszających dobra osobiste pokrzywdzonego, a jednocześnie być adekwatna do zakresu stwierdzonego naruszenia – Sąd uznał za stosowne zobowiązać stronę pozwaną do: opublikowania w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia wyroku na stronie głównej portalu (...) na własny koszt, bezpośrednio pod menu nawigacyjnym i główną ramką zawierającą nazwę strony, w czarnej ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 750 x 350 pikseli, stanowiącej element stałej części portalu, ukazującej się każdorazowo przy wyświetleniu głównej strony portalu, przed załogowaniem użytkownika, niezależnie od zastosowanej przeglądarki internetowej (tj. w taki sposób, aby zawartość nie była kategoryzowana jako reklama, w szczególności przez oprogramowanie blokujące przekazy reklamowe), na białym tle, czarną czcionką Times New Roman 12 i z co najmniej pojedynczą interlinią (zgodnie z formatowaniem programu Microsoft Word), bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie, rangę i powagę tekstu lub ograniczających możliwość zapoznania się z nim, oraz do utrzymywania w miejscu publikacji nieprzerwanie przez okres 14 dni od dnia opublikowania, oświadczenia o następującej treści:

„Przeprosiny

Wydawca i administrator portalu internetowego „(...)” przepraszają Pana Z. B. za opublikowanie w portalu „(...)” artykułu pt. „(...)” z 4 sierpnia 2020 r. zawierającego bezpodstawne insynuacje i zarzuty, że Pan Z. B. popierał w przeszłości władze komunistyczne.

Wskazane insynuacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Bardzo przepraszamy, że na łamach prowadzonego przez nas tytułu prasowego doszło do opublikowania nierzetelnego tekstu, który niesłusznie postawił Pana Z. B. w złym świetle i mógł negatywnie wpłynąć na zaufanie do niego jako osoby sprawującej ważną funkcję publiczną.

(...) S.A. – wydawca Gazety (...) i serwisu internetowego „(...)”;

oraz do opublikowania, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na własny koszt, w najbliższym wydaniu Gazety (...) przekazanych do druku bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w niniejszej sprawie, na stronie trzeciej dziennika, w ramce o wielkości nie mniejszej niż 1/4 strony, pogrubioną czcionką Times New Roman 12, z co najmniej pojedynczą interlinią zgodnie z programem Microsoft Word, kolorem czarnym na białym tle, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów umniejszających znaczenie i powagę tekstu, oświadczenia następującej treści:

„Przeprosiny

Wydawca dziennika „Gazeta (...)” przeprasza Pana Z. B. za opublikowanie na łamach tego dziennika artykułu pt. „(...)” z 4 sierpnia 2020 r. zawierającego bezpodstawne insynuacje i zarzuty, że Pan Z. B. popierał w przeszłości władze komunistyczne.

Wskazane insynuacje i zarzuty nie znajdują jakiegokolwiek oparcia w faktach. Bardzo przepraszamy, że na łamach prowadzonego przez nas tytułu prasowego doszło do opublikowania nierzetelnego tekstu, który niesłusznie postawił Pana Z. B. w złym świetle i mógł negatywnie wpłynąć na zaufanie do niego jako osoby sprawującej ważną funkcję publiczną.

(...) S.A. – wydawca Gazety (...) i serwisu internetowego „(...)”;

(pkt 1. i 2. wyroku).

Jednocześnie w ocenie Sądu zasadne jest – w świetle okoliczności sprawy oraz celu jakie ma odnieść niniejsze postępowanie o ochronę dóbr osobistych – rozstrzygnięcie wyrażone w pkt 3 sentencji wyroku, a zobowiązujące pozwaną do zaprzestania rozpowszechniania na łamach dziennika Gazeta (...), portalu internetowego Gazeta (...) pod adresem (...), a także na łamach innych dzienników, czasopism i portali internetowych wydawanych lub

administrowanych przez (...) S.A. z siedzibą w W. sugestii przypisujących Z. B. jakikolwiek powiązania – w przeszłości lub obecnie – z władzami komunistycznej Polski; (pkt 3 wyroku).

Sąd uwzględnił w części również **roszczenie o zapłatę na cel społeczny** określonej sumy pieniężnej na podstawie art. 448 k.c.

Zgodnie z ww. przepisem w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Jak wskazuje się w orzecznictwie sądowym do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. – a więc uwzględnienia roszczeń, o których mowa w tym przepisie – wystarcza najłżejsza postać winy, culpa levissima, nawet taka, której nie można wprost zakwalifikować jako winy nieumyślnej kwalifikującej do przypisania występku (na temat culpa levissima np. Sąd Najwyższy w wyroku z 17 marca 2006 r., I CSK 81/05). Zdaniem Sądu, pozwanej taką postać winy można przypisać, a to z uwagi na to, że na etapie wykorzystania zebranych materiałów naruszono zasady rzetelności i staranności dziennikarskiej, której wymagają m.in. przepisy ustawy – Prawo prasowe. Jak już wskazywano, a co słusznie akcentuje się w doktrynie, obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie uczciwych reguł postępowania, przedstawienie zdarzeń wszechstronnie, z uwzględnieniem różnych stanowisk, przy odpowiedzialności za słowo i bez wprowadzania odbiorców w błąd. W fazie wykorzystania materiału prasowego dziennikarz powinien zawrzeć relację utrzymaną w rzeczowym tonie i opartą na dokonanych ustaleniach, umożliwić odniesienie się autora do faktów, które konstytuują wyrażoną ocenę, jak również sformułować wypowiedź w kwestii objętej zainteresowaniem publicznym, posługując się odpowiednią formą i środkami wyrazu, jakie są niezbędne z punktu widzenia założonego celu publikacji. Nie ulega przy tym wątpliwości, że prasa ma uprawnienie do wyrażania krytyki zjawisk społecznie nagannych, niemniej jednak nie może być to krytyka, która w dotkliwy sposób narusza dobra osobiste. Krytyka dziennikarska musi być rzetelna i rzeczowa, a jej zadaniem jest wzbogacenie wiedzy i świadomości, a nie tworzenie zniesławiających sugestii co do nieprawdziwych faktów. Z całą pewnością wydzwięk spornej publikacji oraz czas, w jakim materiał ten został upubliczniony, wskazują że działaniu pozwanej przyświecał jasno sprecyzowany cel – wzbudzenie u odbiorców mylnego – jak wykazało postępowanie dowodowe i nie popartego uzasadnionymi podstawami faktycznymi – przeświadczenia o tym, że powód popierał władze komunistyczne. W ocenie Sądu stronie pozwanej należało przypisać zatem winę umyślną (co najmniej niedbalstwo), albowiem publikując sporny artykuł, który wywoływał zniesławiające sugestie o osobie powoda, naruszyła umyślnie jego dobra osobiste.

Mając na uwadze opisaną naganność działania oraz rozmiar krzywdy jaką działanie to wyrządziło powodowi – naraziło go na utratę zaufania niezbędnego osobie piastującej zajmowaną w dacie publikacji funkcję publiczną, konieczność wyjaśniania opinii publicznej nieprawdziwości stawianych zarzutów, narażanie na szykany i zwiększoną falę krytyki – Sąd za adekwatne i nie mające wymiaru symbolicznego uznał zasądzenie od pozwanej na rzecz fundacji (...) z siedzibą w W. kwoty 10 000 złotych. W ocenie Sądu ww. kwota będzie dla tej Fundacji istotnym wsparciem, a pozwanej nie obciążą ponad miarę (pkt 4. wyroku).

Dalej idące roszczenie – ponad uwzględnione w pkt 1-4 wyroku – Sąd oddalił jako nieuzasadnione (pkt 5. wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania uzasadnia art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 100 zd. 1 k.p.c. Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym, czego ocena nie zależy tylko od kalkulacji kwot, jakich poszczególne strony dochodziły, lecz również ilości podniesionych przez nie roszczeń, rodzaju zarzutów i ich ważkości dla podstaw zaskarżonego wyroku. W niniejszej sprawie powód przegrał zarówno w części roszczeń majątkowych - oddalono roszczenie o zasądzenie kwot ponad 10.000 zł na cel społeczny – (dochodzono 50 000 zł), ale także w części roszczeń niemajątkowych (Sąd ograniczył w tym zakresie wywiedzione żądanie), stąd też powód nie mógł zostać uznany przez Sąd za stronę wygrywającą niemal w całości, co uzasadniałoby przyjęcie rozstrzygnięcia kosztowego w oparciu o zasadę odpowiedzialności z art. 98 § 1 k.p.c. (pkt 6. wyroku).

1 Por. np.: „(...)”, (...)

2 Cytat za: (...)

3 Por. np.: (...)